

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przewidywana wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 30 LISTOPADA 1933

NR. 141

Kilka uwag na marginesie niedzielnych wyborów na Pomorzu.

Wybory do rad miejskich we województwach zachodnich, tj. na Pomorzu i w Poznańskim, mamy już za sobą. Wybory te przez całe tygodnie utrzymywały w największym napięciu i wprost rozgorączkowaniu umysły całego społeczeństwa. Trudno zrozumieć wogóle cały ten pośpiech przy urządzeniu tych wyborów. Czy potrzeba było w czasach tak niesłychanego wprost nasilenia kryzysu gospodarczego i tak ogromnego napięcia stosunków polsko-niemieckich i z niego wynikającego niebezpieczeństwa zaprzętać uwagę społeczeństwa tak stosunkowo drugorzędnymi zagadnieniami, jak sprawą wyborów do rad miejskich? Pytamy, czy sprawa ta była aż tak ważką i pilną, że jej nie można było odłożyć na później, na czasy lepsze i dogodniejsze? Czy wyniki tych wyborów mogą w czemkolwiek wpłynąć na złagodzenie kryzysu lub na zmniejszenie niebezpieczeństwa niemieckiego? Pośpiech ten chyba wy tłumaczyć można jedynie tem, że sanacji spieszno było ze zmierzaniem swych sił z opozycją, aby i w dziedzinie samorządowej się mocniej usadowić i ją całkowicie opanować. Pytać należy, czy sanacja cel taki osiągnęła? Jeżeli chodzi o nakład sił, o środki i sposoby, jakimi do niego zmierzała, to przewyższała one poniekąd swą osobliwością, jakością i ostrością takowe z roku 1930. Świadczą o tem tego rodzaju zajęcia jak w Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie, Chojnicach itd. A jaka ich skuteczność? Trzeba przy ich ocenie oddzielić Pomorze od Wielkopolski. Jeżeli sanacja przy niebywałym swym nacisku i niewybredności swych środków i użyciu najrozmaitszych forteli i tricków na Pomorzu w niektórych miastach tam, gdzie we większej ilości mieszkają urzędnicy i wojskowi i ludzie zależni uzyskała pewne lokalne sukcesy, to jedynie kosztem innych ugrupowań partyjnych. Co jednak do Obozu Narodowego, to tenże się utrzymał przy swym stanie posiadania, a nawet w niektórych miastach go wzmocnił. Co zaś się tyczy Poznańskiego, to już trzeba przyznać, że sanacja tam poniosła zdecydowaną klęskę, a co do Obozu Narodowego to tenże we Wielkopolsce poszczycić się może nawet ogromnym sukcesem, czego najlepszym dowodem obok zamieszczony wynik wyborczy. I to wszystko mimo do najwyższej sprawności wydoskonalonego ze strony sanacji aparatu wyborczo-mobilizacyjnego, mimo takiej sumy nacisku i mimo tych wszystkich, jedynie sanacji właściwych metod działania i postępowania! Ciekawimy tylko, ileby też tak sanacja tych swoich zwolenników i wyborców zatrzymała przy sobie, gdyby tak naraz odpadły jej te wszystkie atuty i środki, którei ich sobie „jedną“, a znalazła się np. w położeniu Obozu Narodowego, który tym, którzy za nim idą, nie innego niema do dania, jak swoje idee, swoje poglądy, swoje zasady. Wtedy dopiero w całej pełni „zajęłaby jej siła atrakcyjna i potęga“. Jej szeregi stopniałyby wówczas jak gromady śniegu pod wpływem działania promieni słonecznych. Wybory te jeszcze raz dowiodły, że istnienie i „potęga“ sanacji na kruchych nader opiera się podstawach.

Jeszcze jedną dają nam niedzielne wybory naukę. A mianowicie tę, że najgłówniejszym i najodporniejszym czynnikiem we walce ze sanacją o opanowanie duszy społeczeństwa polskiego jest Obóz Nar. Kruszą się pod obuchem sanacyjnego naporu i nacisku szeregi innych ugrupowań partyjnych, ale niewzruszony i nietknięty stoi Obóz Narodowy. A nie tylko to. Rośnie on prócz tego i krzepnie. To też nie ulega żadnej wątpliwości, że decydująca walka w Polsce rozegra się pomiędzy temi jedynie dwoma kierunkami, pomiędzy Obo-

zem Narodowym, a sanacją. Nie trudno przewidzieć, do kogo należeć będzie zwycięstwo. Ten zwycięży, bo zwyciężyć musi, kto ma za sobą wzniosłą ideę, szczytne zasady i zdrowe poglądy. Obóz Narodowy, wyznający zasady narodowe i chrześcijańskie, musi odnieść zwycięstwo nad duchem wschodu. Życzyć by tylko należało, aby to nastąpiło jak najrychlej, bo jedynie w pierwiastkach narodowych i chrześcijańskich tkwi szczytliwy byt, rozkwit, wielkość i potęga Polski.

Wrażenie wyborów wielkopolskich w Warszawie.

Warszawa. Wyniku wyborów miejskich w Wielkopolsce, zwłaszcza zaś w Poznaniu, oczekiwano w Warszawie z ogromnym zainteresowaniem.

Wiadomość o zwycięstwie Obozu Narodowego przyjęta została przez opinję szerokich sfer ludności z prawdziwą radością i entuzjazmem. Zato w kierowniczych kołach obozu „sanacyjnego“ zapanała niebywała konsternacja, gdyż na podstawie relacji poznańskich dygnitarzy BB., nadsyłanych do centrali warszawskiej, liczone na zwycięstwo „sanacji“ i na porażkę żywiołów narodowych.

Zwłaszcza wynik wyborów w Poznaniu uważany jest w kołach politycznych stolicy za najcięższą klęskę, jaką obóz „sanacyjny“ poniósł od bardzo długiego czasu.

Mastek i Dubois w więzieniu mokotowskim.

Warszawa. Dn. 24 bm. rozpoczęli odsiadanie kary w więzieniu mokotowskim skazani w procesie Centrolewu Mikołaj Mastek i Stanisław Dubois. W lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy aresztowany został Mastek, przybyły do Warszawy z Krakowa celem poczynienia starań o odroczenie terminu, gdyż chory jest na cukrzycę. B. pośła Dubois policja aresztowała w pobliżu redakcji „Robotnika“. Najpierw odprawiono go do X komisariatu policji, poczem dopiero przewieziono do więzienia mokotowskiego. Obaj aresztowani skazani są na 3 lata więzienia, tak, że okres pozbawienia wolności upływa im w początkach sierpnia r. 1936.

B. poseł dr. Putek skazany na 6 miesięcy aresztu

za zniewagę władz i sianie niepokoju.

Wadowice, 28. 11. Sąd Grodzki w Wadowicach po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wyrok w procesie przywódców Stronnictwa Ludowego, którzy w październiku ub. roku w związku z organizowaniem strajku rolnego na terenie powiatu wadowickiego rozpowszechniali znieważające władze publiczne i urzędy ulotki o fałszywej treści, mogącej wywołać niepokój publiczny. Dr. Józef Putek skazany został na 9 miesięcy aresztu i 100 zł grzywny, pozostali oskarżeni, w liczbie 5, na karę 6 miesięcy aresztu każdy i 50 zł grzywny. Oskarżonej Marji Garlacz kara została zawieszona.

Aresztowanie b. pośła Ciołkosza.

Warszawa, 28. 11. Jak donoszą z Tarnowa, wczoraj po urzędzonym tam przez socjalistów wiecu aresztowano p. pośła na Sejm, Ciołkosza, który mimo wezwania nie stawił się do więzienia, aby odsiedzieć karę z wyroku procesu byłych przywódców Centrolewu.

Dotąd nie nadeszła z Warszawy wiadomość, czy aresztowano ostatniego ze znajdujących się w kraju na wolności i byłego więźnia brzeskiego dr. Putka.

Wyniki wyborów do Rad Miejskich na Pomorzu.

	Sanacja	Nar.	N. P. R.	Socj.	Niem.
Brodnica	10	5	1	—	—
Chełmno	11	11	2	—	—
Chełmża	8	14	1	1	—
Chojnice	12	4	4	—	4
Działdowo	12	2	1	—	1
Golub	3	4	4	—	1 żyd
Górzno	6	6	—	—	—
Kościerzyna	10	2	4	—	—
Kowalewo	8	4	—	—	—
Lidzbark	2	5	5	—	—
Lubawa	6	9	1	—	—
Nowemiasto	4	7	1	—	—
Puck	7	5	komb. nar.-emp.	—	—
Tezew	13	10	—	—	1
Starogard	7	11	6	—	—
Toruń	19	16	4	1	—
Wejherowo	8	11	—	—	5
Sępólno	6	3	3	—	—
Tuchola	6	5	5	—	—
Swiecie	7	8	—	—	—
Skarszewy	5	6	6	—	1
Gniew	6	6	—	—	—
Pelplin	6	6	—	—	—
Podgórz	7	4	1	—	—
Kartuzy	8	6	2	—	—
Wąbrzeźno	9	7	—	—	—

Wyniki wyborów do Rad Miejskich w Wielkopolsce.

Zdecydowana klęska sanacji.

	Sanacja	Nar.	N. P. R.	Socj.	Niem.
Poznań	25	39	—	—	—
Gniezno	8	16	8	—	—
Gostyń	3	9	4	—	—
Grodzisk	7	9	—	—	—
Inowrocław	8	13	11	—	—
Kościan	4	8	—	—	—
Krotoszyn	8	16	—	—	—
Międzychód	8	8	—	—	—
Mogilno	6	10	—	—	—
Mur. Goślina	4	7	1	—	—
Sroda	4	9	—	3	—
Witkowo	4	8	—	—	—
Bydgoszcz	15	13	18	Chadecja	2
Kórnik	4	8	—	—	—
Wągrowiec	2	8	6	—	—
Września	4	9	3	—	—
Miłosław	3	9	—	—	—
Oborniki	7	9	—	—	—
Szamotuły	4	8	—	—	—
Rawicz	9	11	2	—	—
Wronki	6	10	—	—	—
Rogóźno	4	9	2	—	—
Krobia	4	7	1 dzicy	—	—
Kruszwica	5	7	—	—	—

Protest przeciw wyborom w Tczewie.

Komitet wyborczy wysłał następujący telegram:

Do
Pana Wojewody
w Toruniu.

Ponieważ usunięto mężów zaufania od udziału przy obliczeniu głosów oraz utrudniano wyborcom głosowanie, przeto zakładamy przeciwko sposobowi przeprowadzenia głosowania w Tczewie protest z prośbą o natychmiastowe zbadanie uchybień. Niezależnie od tego zakładamy protest w trybie par. 45 regulaminu wyborczego.

Pełnomocnicy list Obozu Narodowego Obrony Samorządu w Tczewie:
Hempowicz. Nadolski. Haydasz.

Przesilenie francuskie.

Kto będzie premierem? Herriot odmówił. Kandydatura Chautemps'a.

Herriot, któremu prezydent Lebrun zaproponował utworzenie nowego gabinetu, nie przyjął tej misji ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego prezydent Lebrun zawiadomił do siebie senatora Chautemps'a.

Chautemps utworzył rząd.

Paryż, 26. 11. Chautemps utworzył gabinet wyłącznie z radykałów w następującym składzie: premier i minister spraw wewn. Chautemps, sprawiedl. Raynaldy, ministerstwo wojny Daladier, spraw. zagr. — Paul Boncour, finansów — Bonnet, budżetu — Marchandeu, marynarki — Sarraut, lotnictwo — Cot, oświaty — de Monzie, robót publ. — Paganon, pracy — Eynac, handlu — Lamoureaux, rolnictwa — Queille, marynarki handlowej — Frot, zarowie publ. — Lisbonne, poczty i telegr. — Mistler, emerytury — Ducos, kolonie — Dalimier.



Albert Sarraut

dotychczasowy premier francuski, który ze swym gabinetem ostatnio ustąpił.



Camille Chautemps

kilkakrotny min. spraw wewn. utworzył ostatnio nowy skład rządu francuskiego.

Obniżka stopy procentowej.

Taka obniżka bardzo małą tylko ulgę przyniesie.

Warszawa. W konsekwencji obniżenia oprocentowania wkładów w P. K. O., Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach Kredytowych omawiane jest obniżenie stopy procentowej banków prywatnych od udzielonych kredytów.

Stopa procentowa wynosi obecnie 9 i pół proc., a ma być obniżona na 8 i pół proc. Obniżka miałaby nastąpić od 1 stycznia.

Od długiego już czasu domagaliśmy się obniżenia stopy procentowej. Ale tak minimalna — bo 1 proc. wynosząca obniżka — bardzo nieznacznie tylko przyniesie ulgę.

Na grudzień!

Każdy ma obecnie dobrą okazję odnowić prenumeratę

„D r w ę c y“

na następny miesiąc. Dziś ostatni numer w listopadzie.

Szan. Czytelniku! Jeśli nie odnowisz prenumeraty na grudzień — nie otrzymasz numeru — wychodzącego w piątek, 1 grudnia.

Zarazem powiadamy, że doroczny **kalendź ilustrowany** dodany będzie na Boże Narodzenie.

Tylko 4.765 złotych

kosztowała miasto „wizyta“ zwolenników „jedynki“ w Dworze Artusa.

Toruń. W sobotę, 25 bm. komisja z ramienia magistratu zbadała rozmiary zniszczenia, dokonanego we Dworze Artusa w piątek, 24 bm.

Wizyta wyborców pana radcy Stefanowicza, p. Wiencka, p. Szulca, p. Schaba i in. we Dw. Artusa kosztuje miasto okrągłą sumę 4.765 zł 10 gr, gdyż na taką sumę komisja ustaliła wysokość wyrządzonych szkód.

Zniszczone zostały wzgl. uszkodzone: 34 nowe krzesła, świeżo, jak wiadomo, zakupione przez miasto z okazji odnawiania sal Artusa, 20 krzesła starych, lustro w klatce schodowej rozmiarów 3 m. X 1,65 m., wybite zostało całkowicie jedno okno witrażowe w klatce schodowej i uszkodzone drugie, powybijane szyby w kilku drzwiach na 1-em piętrze i na parterze, powyłamywane wneki w drzwiach, wiodących do westybulu i do wielkiej sali, wytłamane wzgl. uszkodzone zamki w drzwiach od strony ul. Kopernika.

Na polu „walki“, jaka się rozegrała w klatce schodowej, znaleziono czapki, szaliki, laski, antaby żelazne, a nawet kawałki gumowego, porzucone w zapale walki. Widać, że „pragnący brać udział w zebraniu“ dobrze zaopatrzyli się w argumenty do polemiki.

Ciekawe tylko, kto teraz te wszystkie szkody zapłaci? Chodzą słuchy, że jednym z pierwszych wniosków „wzmocnionego“ klubu radzieckiego Be-Be w nowej radzie ma być wniosek o wyasygnowanie specjalnego kredytu na pokrycie tych kosztów „agitacji“.

Prawda o arsenale broni.

Rewizje i aresztowania w Poznaniu.

Poznań. Prasa sanacyjna przyniosła niestety sensacyjny opis rewizji w lokalach Stronictwa Narodowego i Zw. Młodych Narodowców w Poznaniu. Opisowała atak policji uzbrojonej na lokal, walkę z „bojówką endecką“ i znalezienie wielkiego składu broni i materiałów wybuchowych.

Wiadomości te są nieprawdziwe. Prawdą jest, że aresztowano przeszło 30 narodowców podczas rewizji nocnej w lokalu Z. M. N. Znaleziono przy nich kilka sztuk broni i parę łomów żelaznych i pałek, zdobytych od bojówki sanacyjnej podczas napadu na wiec narodowy w „Belwederze“. Aresztowani stanowili podobno obronę lokalu wobec spodziewanego napadu sanatorów.

Bojkot posła Janowskiego.

Posłowie lewicowi nie chcą znać odstępów.

Sejm będzie terenem ciekawego bojkotu towarzyskiego, jaki proklamują posłowie lewicowych ugrupowań opozycyjnych w stosunku do nowego posła, Janowskiego, wchodzącego na miejsce osadzonego w więzieniu mokotowskiem, b. posła Dubois. Janowski z Mińska Mazowieckiego wystosować miał do prezydium Sejmu pismo, wyrażające zdziwienie, że b. posłowie brzescy są jeszcze na wolności. List ten nadesłany został jeszcze przed aresztowaniem b. więźniów brzeskich. Obecnie zaś Janowski krząta się energicznie dookoła tego, by czempredziej Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła wygaśnięcie mandatów, tak, by on mógł wejść do Sejmu. Posłowie Centrolewu potępiają to zachowanie się jako niehonorowe i zapowiadają wobec nowego posła bojkot.

Zgorszenie, wywołane przez Wileńską Dyрекję Lasów Państwowych.

Wilno. W dniach 17, 18 i 19 listopada b. r. odbywał się w Wilnie zjazd nadleśniczych w sprawach fachowych, zwołany przez Wileńską Dyрекję Lasów Państwowych. Ostatni dzień obrad w niedzielę, dnia 19 listopada br., został poświęcony demonstracji zabiegów z dziedziny hodowli i odnowieniu lasu. Na teren zostały upatrzone lasy koło Ławaryszek (30 km. od Wilna). Do Ławaryszek rano o godz. 7 m. 30 przybyli dygaitarze leśni wileńscy: wicedyrektor p. Marjan Hoppen, inspektorzy pp. Jan Tomaka, Obuchowicz Uuszcze, Zelen, naczelnicy wydziałów, taksatorzy oraz 45 nadleśniczych. O godz. 6 rano wszyscy leśniczowie i gajowci z całego nadleśnictwa Nowa - Wilejka pracowali w pocie czoła, ustawiając instrumenty i przyrządy, znosząc rozmaite narzędzia, jak łopaty, topory, młoty, brony itd. Praktyczne pokazy najnowszych metod uprawy, hodowli i odnowienia lasów demonstrował sam inceptor tego zjazdu, p. inspektor Obuchowicz, poczem dyskusje i obrady trwały bez przerwy do godz. 15.

Niedziela, dzień święty, w ten sposób na terenie ławaryjskiej parafji został pogwałcony, a władze dyrekcji wileńskiej wzięły na swoje sumienie grzech opuszczenia mszy św. przez dziesiątki podwładnych. Mało tego, ludność okoliczna jest zgorszona takim postępowaniem władz i wprost oburzona, gdyż w Ławaryszkach każdy dobrej woli człowiek mógł wysłuchać mszy św., jeżeli nie o godz. 11 (suma), to o godz. 8 m. 30 rano (nabożeństwo dla dziatwy szkolnej).

Mamy nadzieję, że władze zwierzchnie pouczą dyрекcję wileńską, iż takie postępowanie podrywa autorytet władz państwowych wśród ludności i jest bardziej dla państwowości naszej zabójcze niż agitacja wywrotowców.

Nauczyciele u min. Pierackiego.

W tych dniach p. wiceminister W. R. O. P., Kazimierz Pieracki, przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z prezesem, Władysławem Grabskim, na czele. Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi wnioski, dotyczące uwzględnienia postulatów nauczycielskich w rozporządzeniu wykonawczem do nowego dekretu uposażeniowego. Prócz tego delegacja poruszyła szereg aktualnych spraw zawodowych z dziedziny szkolnictwa państwowego i prywatnego.

Wstrzymanie węgla polskiego do Norwegji.

Rząd norweski wydał czasowy zakaz importu węgla polskiego, a to w związku ze świeżo zawartym traktatem handlowym angielsko-norweskim. W traktacie tym Norwegia obowiązuje się do pokrywania 70 proc. swego zapotrzebowania węglowego w Anglii. Ponieważ w ostatnich miesiącach dostawa węgla angielskiego do Norwegji nie wynosiła wspomnianych 70 proc. zapotrzebowania, przeto aż do czasu wyrównania angielskiego kontyngentu przywóz węgla polskiego do Norwegji został czasowo wstrzymany.

Niemcy o uratowaniu rozbitków z „Horst Wessel“.

Berlin. Biuro Wolfa zamieszcza szczegóły uratowania niemieckiego statku „Horst Wessel“ przez statek polski „Kościszko“ pod nagłówkiem „Koleżeńskie zachowanie się marynarzy polskich wobec rozbitków niemieckich“.

Komunikat kończy się zdaniem, że ocaleni nie mają wprost słów uznania dla przyjęcia, jakie ich spotkało zarówno ze strony dowództwa statku, jak i załogi oraz pasażerów.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

23

(Ciąg dalszy).

Zajęta układaniem bukietu z paproci i kwiatów, usłyszała nagle przerażony głos ciotki, wołający na nią:

— Leo! Leo! gdzie jesteś?...

A po chwili stara panna, zdyszana i blada, wpadła do oranżerii.

— O! Leo! Cóż za straszna wieść! Jenerał Darrington został okradziony tej nocy i w ohydny sposób zamordowany.

— Zamordowany!... Czy być może?... Przez kogo?

— Nikt nie wie. Całe miasto jest poruszone tym strasznym wypadkiem. Wuj pośpieszył do Elm Bluff i ja tam zaraz jadę...

— Może to jaka pomyłka... Skądże ciocia wie...

— Mój brat Michał przysłał chłopca, aby mnie zawiadomić... Jako stary i zaufany przyjaciel jenerała musi być tam na miejscu. Biedny jenerał!

Padł ofiarą tak okrutnego podstęp... To straszne... okropne! Niech Bóg ma miłosierdzie nad jego duszą! Czy jedziesz ze mną?

— Za nic w świecie! Na cóż ja tam jestem potrzebna? Kobiety w takich razach są tylko zawadą.

— Poczytuję za swój chrześcijański obowiązek nie usuwać się przed nieszczęściem. Zylam w takiej przyjaźni z biedną Heleną... Co się to dzieje teraz na świecie! Zbrodnia i rabunki na porządku dziennym... Będzie to ciężki cios dla Michała... Oni tak dobrze żyli z sobą od lat tylu. Ale oto i powóz... Biegnę po kapelusz i okrycie

— Przypuszczam, że pan Dunbar jest tam także zajęty tą smutną sprawą?...

— Niewątpliwie. Przecież był jego prawnikiem i plenipotentem. Co to za szkoda, że niema Princa.

W parę godzin po odjeździe ciotki, Leo, mocno wzruszona otrzymanymi wiadomościami, wyszła przejść się po ogrodzie i usiadła opodal bramy wjazdowej, w której po jakimś czasie ukazał się pan Dunbar. Zeskoczywszy z konia, na widok narzeczonej, podszedł do niej, a ona zarzuciła go od razu zapytaniem.

— Niektóre zbrodnie przechodzą okropnością swoją wszystko, co można powiedzieć — rzekł.

— Biedny jenerał! Zdaje się nie do uwierzenia, aby coś podobnego mogło się stać w naszej spokojnej okolicy. Któż mógł tego dokonać... i w jakim celu?

— W chęci zysku! Został napróżd okradzionym, a potem zabitym. Są niezbitne dowody, że go zachloroformowano podczas snu, ale musiał się zbudzić i spostrzec złodzieja, z którym pasował się rozpaczliwie, aż ten powalił go wkońcu na ziemię. Sledztwo wydobyło na jaw zdumiewające fakty.

— A czy są jakie poszlaki... jakie ślady?...

— Czy masz pan podejrzenie na kogo?

— Mam więcej, bo prawie, że dotykana pewnością. Tego dopuściła się kobieta.

— Och! niepodobna! Kobieta mogłaby porwać się na taką zbrodnię? I kto?... Ktoś ze służby? Ależ oni wszyscy tak przywiązani byli do swego pana.

— Nie; nikt ze służby. Jenerał zamordowanym został przez własną wnuczkę — młodą i bardzo piękną dziewczynę i opowiedział o swem dwukrotnym z nią spotkaniu. (C. d. n.)

Konfiskata naszej gazety.

Orzeczeniem Sądu Grodzkiego został nam skonfiskowany ostatni numer naszego pisma z powodu artykułu p. n. „W Grudniadzie doszło do krwawych wypadków”. Podany przez nas opis był dosłownym przedrukiem z warszawskiego „Robotnika” nr. 437, który za tę wiadomość skonfiskowany nie został. Poza tym znajdujemy w dzisiejszej jeszcze prasie szczegółowe opisy krwawego tego zajścia i to bez zajęcia. Nas natomiast spotkała konfiskata.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 29 listopada, 1933

Kalendarzyk, 29 listopada, Sroda, Saturnina i Filemona m.m. 30 listopada, Czwartek, Andrzeja ap., Justyny. Wschód słońca g. 7 — 19 m. Zachód słońca g. 15 — 30 m. Wschód księżyca g. 14 — 23 m. Zachód księżyca g. 6 — 20 m.

„Tydzień Książki Polskiej”.

Obywatko — Obywatelu! Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, teraz masz najlepszą okazję nim zostać! Otóż zapisz się zaraz do listy członkowskiej w lokalu T. C. L., mieszczącym się w gmachu Banku Ludowego (wejście z ulicy Przemysłowej), albo u skarbniczki towarzystwa p. Suchockiej (firma Szudziński i Jentkiewicz) lub też u Pań, które z okazji „Tygodnia Książki” w tym celu do Ciebie przystąpią. Miesięczna opłata wynosi tylko 25 groszy.

Wstąp dziś do czytelnicy T. C. L.! Przekonaj się o jej wartości, o jej skarbach duchowych, dostępnych pod najdogodniejszymi warunkami. A gdy się o tem przekonasz, to jesteśmy przekonani, że zapiszesz się na stałego czytelnika i pozostaniesz nim na zawsze. Bo dobra książka polska jest dobrą przyjaciółką każdej dobrej Polki i każdego dobrego Polaka, dobra książka polska to bogactwo ducha, daje życie mądrości i wesołość, a zabija wszelkie nudy!

W dniach „Tygodnia Książki” wypożycza Czytelnia książki każdego dnia od godz. 6 do 7 popoł.

Komitet T. C. L.

miasta i powiatu

Refleksje powyborecze.

Lubawa. Obecnie, kiedy wybory do Rady Miejskiej są już faktem dokonany, możemy się zająć bliżej metodami sanacji, zmierzającej wbrew woli większości obywatelstwa do ujęcia gospodarki miejskiej w swe władanie i tem samem zapewnienia swym ludziom kilka nowych posad. Wypuszczono ulotkę, tak nawiąną w swej treści, a zarazem napastującą człołowego kandydata listy Narodowej, że mimo woli tut. sanatorów ogarniał wstręt na takie metody oszczerze ludzi, których zadaniem jest wezgli na swe stanowisko świecić przykładem innym. Zaisste, do takiej walki są zdolni ludzie wschodu. I o ironio losu! To ma być inteligencja?

Alle przyjrzyjmy się baczniej, co za ludzie z toną sanacji weszli do Rady Miejskiej. Panowie z jednki zdotali tak ludzi „nabujac”, że niejedyn na nich oddal swe głosy. I jaki z tego rezultat? Robotnicy, rzemieślnicy, rolnicy, no i warstwy kupieckie nie mają ze strony „jednki” żadnego w nowej Radzie M. przedstawiciela. I pomyśleć, że pierwotnie była naprawdę obawa uzyskania większości przez sanację. Dopiero wiec sanacyjny, na którym popiswali się Łukasik i Spółka, otworzył wyborcom oczy. Bo tak odgrażać się ludziom, jak to uczynił p. Łukasik, może tylko człowiek, nie mający krzty zdrowego rozsądku. Jeszcze bardziej przykre wrażenie na mieszkańcach wywarło zebranie, zwołane przez san. kamratów, do których, o dziwo, przybył też p. Sierszeński. Ludzie prostopu nie mogli zrozumieć, jak za tak poważnego człowieka uchodzący p. kierownik Spółdzielni, a zarazem prezes Tow. Kupców Sam. mógł wystąpić na zebraniu sanacyjnym w roli san. agitatora. Łukasik i p. dyr. Sierszeński zrobili zaisste dobrą dla „narodowców” reklamę i przywiedli zbalamuconych wyborców do opamiętania. Występ p. dyr. Sierszeńskiego sprawił, że mimo, iż stał na człołowym miejscu z listy nr. 1 w okr. I, otrzymał najmniejszą ilość gł., no i przyczynił się do tego, że z listy sanacyjnej nie przeszedł żaden kupiec. Te samą zasługę ma p. Tułodziecki, dzięki którego taktyce z sanacyjnej listy nie wszedł żaden rolnik. A p. Zapolski sprawił, że z listy sanacyjnej on sam jako urzędnik wszedł głosami robotników do Rady M. Gdyby nie Narodowcy, ludność miasta naszego ładnie byłaby zastąpiona z listy sanacyjnej w Radzie Miejskiej przez 1 adwokata, 1 lekarza i 4 urzędników.

Skład Rady Miejskiej.

Lubawa. Już po wyborach. Odbyły się one względnie spokojnie, choć można było zauważyć prowokacyjną postawę bojówkarzy strzeleckich. Spisano co do jednego młodocianego „Strzelca” protokół, a co do dwóch dalszych wniesiono do Sądu cywilno-karną sprawę o obelżywe wywiska, rzucone przez nich na przechodniów.

W obu okręgach było uprawnionych do głosowania 2529 wyborców, głosowało zaś 2234, w tem 70 kartek nieważnych. Na listę nr. 1 padło razem 909, na nr. 2—120, na nr. 3—1135 kartek. Z listy nr. 1 weszło do Rady Miejskiej 6 radnych i to 1 adwokat, 1 lekarz i 4 urzędników, natomiast żaden kupiec, rolnik, robotnik ani też rzemieślnik, z listy nr. 2 zaś 1 robotnik. Lista ta uzyskała zaledwie 120 kartek. Tak rozbili robotniczą warstwę sanacyjni kandydaci w pogoni za mandatem dla siebie.

Lista nr. 3 uzyskała 9 radnych i przeprowadziła do Rady Miejskiej: 2 przemysłowców, 2 kupców, 1 inwalidę, 1 robotnika i 3 rzemieślników. Znamienne jest również i to, że człołowi kandydaci listy nr. 1 otrzymali bardzo niską liczbę głosów (dyr. Sierszeński 245, dr. Wierzbowski 96). Człołowi kandydaci listy narodowej uzyskali zaś największą ilość głosów i tak p. L. Szule w I okręgu 1051, a p. Liczeński w okręgu II 716. Dowodzi to, kto cieszy się w mieście naszym zaufaniem.

Walne zebranie Rady Rodzicielskiej.

Lubawa. Walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy Państw. Progimnazjum w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia rb. o godz. 15-tej (3-cia) po poł. w auli tut. zakładu.

Ze względu na aktualność spraw oraz referat p. Dyrektora o nowym ustroju szkolnym udział wszystkich członków jest konieczny.

Za Zarząd: A. Bielecki, przewodniczący.

Z targu.

Nowe miasto. W wtorkowym targu płacono za pół kg. masła 1.20 i 1.30 zł., gruszek i jabłek po 30 i 40 gr., za kg. cebuli 25 gr., za kury do 2 zł., kaczkę do 3.50 zł., gęsi do 5 zł. i kurczaki do 1.50 zł.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 33—34 zł., swinie tuste 35—40 zł., prosiaki 20—25 zł. za parę, cielęta 10—25 zł. i owce 15—30 zł. Zwóz produktów i spęd trzody chlewnej, jak i ruch na targu — słaby.

„Bohater” 4-go pułku Wielkop.

wystąpi na scenie w Hotelu Centralnym w niedzielę, dn. 3. XII. o godz. 8-mej wiecz.

podczas przedstawienia teatralnego Towarzyst. Powstańców i Wojaków w Nowemmieście.

Blizsze szczegóły w afiszach.

Na froncie wyborczym.

Nowe miasto. Po śmiertelnym boju i ataku sanacji na samorząd naszego miasta zaległa cisza. Nawet ci panowie, którzy na zebraniu sanacyjnym bez zająknięcia szkolowali tutejszych obywateli, kandydatów Listy Obywatelskiej, ucihli i w zgrozycie dumają nad swem nierozsądnym wystąpieniem. Ale zapóźnie jest teraz dumać nad tem i nad swoją kłeską. Trzeba było poskromić swój polot na zebraniu! Lepiej było uderzyć się w piersi i przypatrzeć się swej inteligencji! Niesłychana bowiem jest rzecz, żeby ludzie, którzy żyją z ciężarów i podatków społeczeństwa, tego rodzaju kalumnie rzucali właśnie na to społeczeństwo! Bywa nieraz, że człowiek w patosie przemówienia bardzo szybko się przegalopuje. Przegalopowali się także ci panowie i nie spostrzegli się nawet, jak sami uderzyli obuchem i siebie i całą sanację w „inteligentne” głowy. Z zaślepienia otrzeźwili dopiero po czasie. Powtarzamy jednak, że zapóźnie to się stało. Społeczeństwo, nawet to zależne — niby sanacyjne — zrozumiało, jakiej obrazy się dopuszczono wobec niego i to ze strony kogo? Ze strony ludzi, którzy do niedawna znali Pomorze jedynie z geografji, którzy na Pomorze przybyli, aby zając odrazu gotowe poważne stanowiska albo też wystużyć je sobie robotą partyjną. Na skutki tej roboty nie czekano długo, gdyż epilog „dyplomatycznych” wystąpień tych panów nastąpił w niedzielę, w dniu wyborów do Rady Miejskiej, kiedy to społeczeństwo nasze jeszcze raz zadokumentowało swój charakter narodowy. W epilogu poraz drugi oberwało się sanacji obuchem, tymrazem już ze strony społeczeństwa. Uderzenie to było niespodziane, bo przecież 8 mandatów miało być pewnych dla sanacji, a tu raptem są tylko 4? Nie pomogło także jawne głosowanie Urzędu Skarbowego z Naczelnikiem na czele, które jest niczem innym jak pogwałceniem Konstytucji! Dla sanacji nie wystarczy nakaz tajnego głosowania, ona musi jeszcze mieć zakaz głosowania jawnego!

O tem, że uderzenie obuchem wyborczym w „inteligentną lepetynę” sanacyjną było niespodziewane, świadczy najlepiej fakt przgotowania w biurze przy ulicy Kazimierza „biby”. Zupelnie jak Krzyżacy pod Grunwaldem. Początkowo z urny wyborczej wychodziły same „jednki”, a conto więc tego dano hasło: „Hejże na butelki!” Uczta nie trwała jednak długo, gdyż okazało się, że sanacja poniosła kłeskę. Zredy miny uczestnikom „biby” i każdy cichaczem zmykał do domu. Biedni są także nasi panowie kupcy z sanacyjnej listy, którym nie pomogło rozdawanie wyborcom pasty do obuwia, lusterek i innych świecidełek. Dzisiaj są „gorzkie zale”! „Lepiej byłoby, gdybyśmy poszedł z Listą Obywatelską do wyborów” — powie jeden z tych niedoszlých radnych. Napewno byłoby lepiej, a „pozatem mielibyście panowie spokojne sumienie, że nie sprzedaliscie się sanacji. A tak, co wam pozostało? Przykre uczucie w was samych i śmiech politowania poza wami. Niejednemu tak poszło i pojdie jeszcze, bo przecież to „zaszczyt” być radnym za bochenek chleba, czy też za „sznekę z glancem”, nieprawdaż?! Ludzie z chorobliwą ambicją byli, są i zawsze będą na świecie. Ta ambicja pecha ich w objęcia sanacji, która przycignęła do siebie „cenne nabytki” i sciska je wtedy, gdy są jej potrzebne. Potem daje się nawet tym „cennym nabytkom” kopniaka i wyrzuca się je na świeżą trawkę... „Cyk”.

Wystawa róbót ręcznych.

Nowe miasto. W niedzielę, 3 grudnia, miejsc. Tow. Panien urządziła wystawę róbót ręcznych w sali p. Rogowskiego. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę o godz. pół 12-tej, na które tut. i zamiejscowe obywatelstwo uprzejmie zapraszamy.

Wystawa będzie codziennie otwarta od godz. 11-tej do 21-szej. Wstęp od osoby dorosłej 50 gr., od młodzieży 20 gr., dla szkół gremjalnie 10 gr.

W niedzielę 3 i 10 grudnia, odbędzie się koncert od godz. 5-tej do 9-tej.

Jest to trzecia wystawa, urządzona przez nasze towarzystwo. Poprzednie budziły ogólny podziw, nie wątymy więc, że tegoroczna wystawa, mająca na celu zaznajomienie nas z pracami z dziedziny róbót ręcznych, dozna przychylnego przyjęcia u publiczności i zaznaczy się liczną frekwencją. Będzie to dowodem, że wysiłki tego rodzaju u naszych panien nie są jej obojętne.

Więc kto żyw na wystawę! Zarząd Tow. Panien.

Wykrycie szajki złodziejskiej.

Nowe miasto. W ub. tygodniu na targu przychwyciono niej. Susmarskę z Tomaszewą przy sprzedaży kradzionych gęsi. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Susmarskich dała nieoczekiwane wyniki. Znalezione tam oskubane gęsi i królika, gotujące się w garnku, pochodzące z kradzieży. Kości królika postano do analizy, gdyż S. twierdził, że był to zajac. Okazało się, że rodzina ta grasowała w okolicy przez 6 lat, w ten sposób, że ojciec i syn kradli, a matka sprzedawała. Szczególnym powodzeniem u S. cieszyły się kury, kaczkę, gęsi, króliki i pszczoły. Szajkę złodziejską osadzono w areszcie.

Zamknięcie ruchu kołowego na drodze bitej Mroczenko—Lorki.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 28 listopada 1933 r. zamykam aż do odwołania z powodu przebudowy mostów gminnych w gminie Lorki wszelki ruch kołowy za wyjątkiem pieszego na drodze bitej Mroczenko—Lorki.

Ruch kołowy należy oddać kierowca drogami obiegowemi. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy: (—) Dr. W. Tomezyński.

Zebranie Z. M. N.

Nowe miasto. W czwartek, dn. 23 bm. odbyło się przy licznych udziale członków zebranie Z. M. N. z referatem kol. Zuralskiego na temat „Tło kryzysu”.

Sprostowanie.

Krzemieniewo. Podaną wiadomość, jakoby samobójca Piotrowicz powiesił się wskutek wypowiedzenia mu pracy w maj. Gwiżdżynie, prostujemy o tyle, że denat sam odszedł z majątku przed 3 laty. Sytuacja materialna nie wpłynęła na powód samobójstwa, gdyż denat miał pozostawić nawet oszczędności.

Z Pomorza

Wynik wyborów do Rady Miejskiej. Dziwne praktyki głosowania.

Działdowo. Niedzielne wybory do Rady Miejskiej odznaczyły się od dawniejszych wyborów tem, że większa część wyborców, mianowicie urzędnicy, zaleźni robotnicy i wojskowi głosowali etapami w wyznaczonych godzinach w zależności od kategorii służbowej wspólnie z żonami, oddając głosy jawnie. Zmiana w ostatniej godzinie kartek wyborczych BB., różniących się wielkością i jakością od kart innych list, wpłynęła na to, że rozwinęły się nadzieje pewnej ilości wyborców zależnych oddania głosu według sumienia. Dzięki temu, że oprócz zależnych ołbrzymia ilość robotników pod naciskiem, a niestety, niektórzy pseudo-encycy, zdradzając sprawę, oddali głosy na BB., zwycięstwo tegoż w takich warunkach już w godzinach przedpołudniowych było przewidziane.

Na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 2385 głosowało 75 proc. W okręgu I. oddano kartek na nr. 1—191, nr. 2—41, nr. 3—76, nr. 4—487. Liście nr. 1. przyznano 2 mandaty, wobec czego do R. M. wejdzie: Pluciński i Nazgiewicz, liście nr. 4 1 mandat p. Janowi Wasniewskiemu. W okręgu II. oddano kartek na nr. 1—199, nr. 2—87, nr. 3—58, nr. 4—68. Liście Nr. 1 przyznano 2 mandaty z kandydatami Obałkiem i dr. Pisarskim, a liście Nr. 2 jeden mandat z kandydatem Wasniewskim. W okr. III. lista Nr. 1 otrzymała 144 kartek, nr. 2—35, nr. 3—76, nr. 4—67. Lista Nr. 1 otrzymała 2 kandydatów Biedrawę i Smoczyńskiego, nr. 3 p. Dorowskiego. W okręgu Nr. IV. oddano kartek na nr. 1—219, nr. 2—35, nr. 3—67, nr. 4—31. Wszystkie 3 mandaty przyznano liście Nr. 1 z kandydatami Wiśniewski, Miara i Hołubiec. W okręgu V. oddano kartek na nr. 1—306, nr. 2—26, nr. 4—108, wobec czego 3 kandydatów Wyrwica, Zielińskiego i Cierkowskiego otrzymała lista Nr. 1, a Templina lista Nr. 4.

Zestawiając, otrzymamy następujący obraz: BB. 12 mandatów, Obóz Nar. 2, NPR. 1 i 1 Niemcy. Przyszłe zatem rządy miasta będą spoczywać wyłącznie w rękę BB., a charakter Rady Miejskiej jest wybitnie urzędniczy i urzędnicy będą decydować o kieszeniach obywateli.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej.

Lidzbark. Wynik niedzielnych wyborów przedstawia się nast.: W okręgu I oddano ważnych kartek 723, z tego przypada na listę Nr. 1 N. B. G. S. 168 kart., na Nr. 2 NPR. 225, na 3 listę narod. 330 kart. W okręgu Nr. 2—152 k. Nr. 2 368, lista 3—228 kart. Mandaty na radnych z san. listy uzyskało 2. pp. Orlikowski nac. Począty i p. Majewski zaw. stacji, jako zastępcy p. mec. Giziński i p. Klajsek, kier. szkoły powz. Z listy 2 NPR. uzyskano 5 mand. pp. Czarkowski Antoni, Stempka Teofil, Szuman Wł., Iglński Br. i Chojnacki Fr., jako zast. Wilniński Br., Wypich Apl., Komozynski Bron., Zakrzewski Leon i Staniewski Fr. Z listy 3 narod. również 5 mand. pp. Cwikliński Fr., Kozicki Al., Lniński Leon, Ruciński Hier. i Rogoziński Jan, jako zastępcy pp. Zdunek Ant., Wojciechowski Kaz., Kamiński Ant., Biak Stan. i Zastawny Mich.

Udział głosujących przed południem był umiarkowany, po poł. zaś taki natłok, że policja utrzymywała porządek. Blizsze szczegóły i kilka uwag ogólnych podamy w następnym numerze.

Uprawianie gier hazardowych przez niepełnoletnich.

Lidzbark. Podczas ostatniego targu zauważyć było można 3 nieznanych 15—18-letnich łobuzów, uprawiających hazard w t. zw. 3 karty w zaułkach, gdzie okoliczności spoztrzeć ich nie zdota. Na ustroniu, w ul. św. Jana wciągnęli do gry rówieśniaka z okolicy, który przegrał 10 zł., za które w mieście miał towaru zakupić. Bezskuteczne były prośby chłopca o zwrot choćby połowy pieniędzy. Na widok nadchodzącego urzęd. str. gran. rozproszyla się owa trójka młodocianych oszustów, aby następnie w pewnym podwórzu na Nowym Rynku na nowo grę rozpocząć. Zadziewająca jest nainność starszych osób, które bez namysłu dają się wciągnąć do gry i naturalnie nieraz większe sumy przegrywają.

Czerwony kur. — I człowiek ofiarą płomieni.

M. Łęka. W niedzielę w nocy 26 bm. wybuchł pożar w gosp. sottsya Spaldinga, któremu spalił się chlew, a razem z nim 11 krów, 10 cieląt, 8 owies, a potem śpiący w chlewie parobczak, 19-letni Fr. Chamulski. Ogólna szkoda wynosi 9.000 zł. Gdy pożar zauważono, cały chlew stał w płomieniach, więc nie udało się nic uratować. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Brodnicy.

Okręg I.

Lista 1: PP. Krzyżniewski 950 głosów, adwokat Rozwadowski 879 głosów, Sarnowski 728 głosów, Nowacka 615 głosów.

Lista 2: bez mandatu.

Lista 3: Psuty 978 głosów, Bizan 1052 głosów, Radzyński 597 głosów.

Okręg II.

Lista 1: Dr. Ronowski 1668 głosów, Dr. Malicki 1267 głosów, Dr. Siudowski 1126 głosów, Wojnowski 855 głosów, Wrzesiński 648 głosów, Tomczyk 558 głosów.

Lista 2: Szwacher 649.

Lista 3: Mojżesz 1416 głosów, Ligęziński 1002 głosów. Głosowało około 90 proc. uprawnionych do głosowania.

„Dobrowolne” przeniesienia.

Kartuzy. W szeregu miejscowości powiatu kartuskiego otrzymali listonosze zawiadomienie, że mają „dobrowolnie” wnieść podanie do urzędu pocztowego o przeniesienie ich na inne miejsce. W jakim to celu wydano powyższe zarządzenie?

Zaczadzenie 13 osób w schronisku.

Gdynia. W schronisku „Skarbek” na Kamiennej Górze od pewnego czasu nocują niezamożni przejeźdźcy oraz robotnicy z Gdyni, płaćąc po 60 gr. za nocleg na wspólnej sali. W jednej z wspólnych sal wskutek nieodpowiedniego urządzenia higienicznego w nocy z 21 na 22 bm. zaczadziło się 13 osób. Na szczęście jeden z obecnych po pewnym czasie poczuł swąd i obudził towarzyszy, jednak jeden z przejeźdźczych zemlań, a inni zachorowali.

Aresztowania narodowców w Toruniu.

Toruń. Redaktor „Słowa Pomorskiego“, **P. Wacław Madejski**, został aresztowany i osadzony w więzieniu i pozostaje obecnie do dyspozycji sędziego śledczego. W mieszkaniu red. Madejskiego dokonano szczegółowej rewizji, jednak bez wyniku. Równocześnie aresztowano członków Z. M. N., **Józefa Rychlewskiego** i **Ignacego Mazanego**.

Według urzędowego komunikatu policji red. Madejski aresztowany został „za wywołanie bójki na zebraniu przedwyborczym w Dworze Artusa w dniu 24 bm. i za rozsiewanie fałszywych wiadomości”. P. Mazany, również podług komunikatu policji, „zatrzymany został za zniewagę marszałka Piłsudskiego i wojska”.

Polonia amerykańska do Prezydenta R. P. w sprawie b. więźniów brzeskich.

„Zielony Sztandar” ogłasza następującą depe- szę Koła Stronnictwa Ludowego w Chicago do P. Prezydenta R. P.:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! My, synowie wsi polskiej, powodowani troską o rozwój ruchu ludowego, jesteśmy przerażeni możliwymi następstwami zakończenia procesu brzeskiego, którego wyrok uderzył przedewszystkiem we wieś polską. Prosimy Pana Prezydenta wpłynąć mocą swego urzędu i powagi i nie pozwolić na porachunki partyjne. Prosimy o obronę praw i honoru chłopstwa polskiego, gdyż może w krótkim czasie Państwo zażądać od niego ofiary krwi. Prosimy Pana Prezydenta o amnestję dla wodza ludu i zasłużonego ojczyźnie Wincentego Witosza, jak również jego współzasądzonych. (—) Stanisław Mermel, prezes i Ludwik Paluszak, sekretarz”.

Palestyna będzie zamknięta dla żydów na przeciąg kilku lat.

Jerozolima. U wysokiego Komisarza Palestyny zjawiła się delegacja, złożona z wybitnych przedstawicieli ludności żydowskiej, która wręczyła komisarzowi memoriał, domagający się zniesienia wprowadzonych ostatnio ograniczeń imigracji żydów do Palestyny.

W odpowiedzi komisarz oświadczył, iż ograniczenia te muszą pozostać w mocy, albowiem przybyły nowy element żydowski do Palestyny może się odbywać tylko w miarę zdolności kraju do wyżywienia zwiększonych mas ludności.

Wkońcu Wysoki Komisarz zapowiedział, iż prawdopodobnie już w najbliższych dniach zapadnie decyzja o całkowitem wstrzymaniu emigracji żydowskiej do Palestyny na przeciąg kilku lat.

Oświadczenie to wywołało wśród ludności żydowskiej wielkie rozgoryczenie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 25. 11. 33 r.

Gdańsk	172.85
Holandja	358.25
Sztokholm	150.00
Londyn	29.10
Szwajcaria	172.12
Nowy Jork czeki	5.58
Nowy Jork kabel	5.60
Paryż	34.77
Belgja	123.79
Praga	26.37

Wpisy na uniwersytecie warszawskim.

Warszawa. Rektorat uniwersytetu wydał dyspozycję co do przeprowadzenia nowych wpisów. Zostały wydrukowane formularze na podania dla studentów. Wobec trudności technicznych postanowiono nie ogłaszać wykazu przyjmowanych studentów. Prawdopodobnie do wiadomości podane będą na odrębnej liście nazwiska studentów, których podania zostaną odrzucone. Dziekani wydziałów rozpatrzą wszystkie zgłoszone podania, wydając decyzję o ponownym wpisie. W razie odmowy studenci mogą odwołać się do rady wydziałowej.

Formalności, wynikające z nowych wpisów, pociągnęły za sobą koszty, które wynoszą około 20 tys. zł. Pokrycie ich ma nastąpić z opłat manipulacyjnych.

Zwolnienie 30 rejentów.

Na podstawie nowych przepisów o maksymalnej granicy wieku dla rejentów zwolnionych zostaje łącznie 30 notariuszy, którzy przekroczyli granicę lat 70.

Olbrzymi pożar w Kalifornji. Morze płomieni zbliża się do Los Angeles.

Los Angeles. W okolicznych lasach wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru ogarnął olbrzymie przestrzenie.

Ogień zagraża licznym osadom i miasteczkom. Płomienie widoczne są z Los Angeles, a olbrzymie kłęby dymu unoszą się nad okolicą.

3.000 ludzi bierze udział w akcji, mającej na celu powstrzymanie rozszalałego żywiołu. Pożar sięga krańców osady Tugunaga, skąd mieszkańców ewakuowano.

W ostatniej chwili donoszą, że wiatr zmienił kierunek, wobec czego prawdopodobnie uda się uratować zagrożoną osadę. Według ogólnych obliczeń straty wynoszą już obecnie przeszło 3 milj. dolarów.

Rybacy w obliczu śmierci.

Wielka Wieś, pow. morski. Miejscowi rybacy Michał Frank, Teodor i Antoni Ceyonowie, Struk, Boda i Myśliż, łowią szprotki w otwartym morzu, w chwili zapuszczania niewodu poczęli nagle tonąć z łodzią. Wielka fala załata łódź. Dzięki przytomności umysłu rybacy ocaleli. Udało im się bowiem wydostać na miejsce płytsze i brnąć po szyć w wodzie, dotrzeć do łodzi, która pospieszyła im z ratunkiem.

Zabrał ze sobą cały dom.

Kielce. Niejaki Bolesław Smiech, lokator domu, zebrał w nocy dom, w którym mieszkał i wywiózł o kilka kilometrów do wsi Domas. Właściciel domu, Antoni Anioł, przybywszy rano na miejsce, z przerażeniem stwierdził zniknięcie swej nieruchomości. Z zalem przybył Anioł do komisariatu policji, która podjęła obronę tak niezwykle pozbawionego własności...

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 28. 11. 1933 r.

Jałowice:	
Wytuczony pełnomięsiste	00—00
Tuczony mięsiste	58—62
Nietuczony, dobrze odżywiony	48—52
Mięsiste odżywione	42—48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42—48
Mięsiste odżywione	40—42
Owce:	
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczony starsze skopy i macioriki	54—60
Dobrze odżywione	00—00
Swinie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94—96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	88—92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	82—86
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	76—78
Maciory i późne kastraty	80—90
Krowy:	
Tuczony pełnomięsiste	62—66
Wytuczony mięsiste	52—58
Nietuczony, dobrze odżywiony	40—44
Mięsiste odżywione	28—30



Baron Alvensleben przed sądem.

Przed wiedeńskim sądem krajowym odbył się proces przeciwko sprawcom zamachu na komisarza policji i przywódcę Heimwehry dr. Steidle'a, który został raniony. Na zdjęciu jeden z głównych oskarżonych baron von Alvensleben w czasie przesłuchania na rozprawie — został on skazany na 3 lata więzienia.

Van der Lubbe każdego dnia może skończyć.

Lipsk, 28. 11. W kołach dziennikarskich żywo komentują wczorajszy stan van der Lubbe'go, który w ciągu całej rozprawy zwiślał bezwładnie na krześle. Kilkakrotnie z trudem próbował podnieść głowę, lecz nie zdołał tego uczynić. Dopiero pod koniec rozprawy skierował parę dzikich spojrzeń w stronę trybunału, co wywołało zrozumiałą sensację wśród publiczności. Dotychczasowy zewnętrzny wygląd van der Lubbe'go wskazuje, że niewiele mu już pozostało do życia.

Jarmarki w grudniu.

1. Lidzbark b. k.
7. Brodnica b. k., Radzyn b. k.
12. Działowo b. k., Jabłonowo kr. b. k.
14. Łąkorz kr. b. k.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dnia 30. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. 12.30 Dz. połudn. 12.35 VII-my koncert szkolny z Filharmonji Warsz. (muzyka klasyczna). 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.40 Muzyka salonowa (Tr. ze Lwowa). 16.40 Odczyt pt. „Moje dziecko chce czytać”. 16.55 Arje i pieśni. 17.10 Recital fortep. Jasińskiego. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 18.00 „Czytelnik a książka”. 18.20 Słuchowisko z Wilna pt. „Za broń!” 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00—21.15 Koncert wieczorny ork. symf. 21.00 „Skrzynka poczt. techn.”. 22.00 Muzyka cygańska.

Piątek, dnia 2. XI. 7.00 Audycja poranna. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.40 Muzyka (płyty). 16.10 16.40 „Przegląd Wydawnictw”. 16.55 Koncert kameralny. 17.50 „Sprawy gosp. w Izbach Roln.”. 18.00 Odczyt pt. „O książce naukowej w Polsce”. 18.20 Polska kapela ludowa. 19.20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Felj. aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert Symf. z Filharmonji Warszawskiej w wyk. Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego. W przerwie około 21.00—21.15 felj. „Kobieta i książka” — wygl. Kornel Makuszyński. 22.40 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiatu	14.50—14.75
Pszonica	18.25—18.75
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Mąka żytnia	20.75—21.00
Mąka pszenna 65 proc.	29.50—31.50
Rzepak	39.00—40.00
Gorzycza	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—23.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Jadalnia masywna debowa składająca się: z bufetu, kredensu, stołu okrągłego, 8 krzeseł z obiciem skórzanym oraz witryny w stanie bardzo dobrym, sprzedam za 500 zł. Paulusowa, Nowemiasto, Łąkowska 10.

Oberża

z koncesją i rzeźnictwo, razem lub oddzielnie we wsi kościelnej Rumian, 25 mórg roli w tem łąka z torfem, budynki bardzo obszerne, nowo wyremontowane od zaraz do wydzierżawienia.

Ludwik Stienss, Lubawa.

Panienka,

chcąca się wyczyć gotowania, potrzebna od zaraz.

Hotel Bona, Nowemiasto.

FORMULARZE

poleca

Drukarnia „Drwęca”.

WSZELKIE DRUKI wykonuje po cenach umiarkowanych Drukarnia „Drwęca” w Nowemmieście.

Polecam

cebule prima — centnar 8 zł. Czajkowski, Lubawa, Zamkowa.

NA ROK 1934

już posiadamy na składzie

AGENDY

dla handlu i przemysłu.

Kalendarze terminowe

Kalendarze terminowo-biurowe

„DRWECA” Druk. i Księgarnia

Nowemiasto.

Za złożone nam życzenia w dniu ślubu naszego szczególnie Przewielebnemu Ks. Prałatowi, Stow. Dzieci Marji, Tow. śpiewu św. „Cecylii” i S. M. P. składamy na tej drodze wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać”

Henryk Sobera z żoną z domu Czajkowska.

Lubawa, w listopadzie 1933 r.

Za okazane nam dowody życzliwości w dniu naszego ślubu szczególnie Wieleb. Ks. Proboszczowi, Chórowi Kościelnemu, Delegacjom, Towarzystwom i wszystkim nam życzliwym za nadesłane telegramy składamy na tej drodze staropolskie serdeczne

„Bóg zapłać”

Józef Kowalewski z żoną Mroczo, w listop. 1933 r. z d. Kazulówna.